

## Templariusze na ziemiach polskich

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Po dziesięciu latach od pierwszego wydania (Bellona 2003) ukazało się nowe, poszerzone wydanie książki Andrzeja Zielińskiego (autora m.in. [Króla apostaty](http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,2087) (<http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,2087>)) – *Tajemnice polskich templariuszy* (Rytm 2013). Jest to zarys historii tego zakonu rycerskiego na ziemiach polskich. Szczególny nacisk autor kładzie na dokonania gospodarczo-finansowe Rycerzy Świątyni w odbudowie młodej monarchii. Obecne na naszych ziemiach zakony krzyżowe miały różną specyfikę, którą można by nazwać specjalizacją. Sprowadzeni przez Konrada Mazowieckiego w 1226 Krzyżacy zajmowali się podbojem Prus. Wbrew stereotypowi: nie orężnie, lecz nade wszystko ekonomicznie. Był to zasadniczo podbój gospodarczy (to Krzyżacy w 1233 utworzyli Chełmno i Toruń). Głównym orężem był nie miecz, lecz kolonizacja, urbanizacja, budowa bałtyckiej sieci handlowej, osadnictwo wiejskie. Nie mogliby pokonać pogańskich Prusów orężnie, mogli natomiast ich pokonać gospodarczo. Mieli do tego odpowiedni *know how*.

W tym samym roku co Krzyżacy na ziemiach polskie ściągnięto znacznie potężniejszy zakon: templariuszy. Była to inicjatywa księcia legnickiego, Henryka I Brodatego, a w zasadzie jego żony Jadwigi Śląskiej. Również oni zajmowali się gospodarką. Jako że wokół księstwa legnickiego nominalnie byli sami chrześcijańscy sąsiedzi, więc nie tyle był to podbój, co budowa gospodarki. Rozwijali handel, zakładali osady na niezagospodarowanych obszarach. Zapewne w dużej mierze dzięki templariuszom księstwo legnickie wyrosło na najsilniejsze i najprężniejsze księstwo piastowskie i gdyby nie najazd tatarski przekształciłoby się zapewne w królestwo.

W Bitwie pod Legnicą w 1241 po stronie polskiej walczyli zarówno templariusze, jak i prawdopodobnie krzyżacy oraz joannici. Wdowa po Henryku II Pobożnym, który zginął w tej bitwie, sprowadziła jeszcze jeden zakon rycerski: Krzyżowców z Czerwoną Gwiazdą, który stał się główną instytucją prowadzącą szpitale na Śląsku.

Styl polityki Kazimierza Wielkiego to był zeświecczony styl templariuszy i krzyżaków (idea, że główne konflikty wygrywa się gospodarczo a nie militarnie).

Templariusze stali się jednak zupełnym ewenementem, gdyż ich rozbięcie przez króla Francji wytworzyło legendę, która jest niezwykle intensywna po dziś dzień. Nie stało się tak z innymi zakonami: krzyżakami rozbitymi przez Polskę w XV w. czy joannitami, których skonsumował Napoleon w drodze do Egiptu w 1798.

Legenda templariuszy to bez wątpienia jedna z najważniejszych legend Europy. O jej sile świadczy m.in. to, że stała się jedną z legend założycielskich nowożytnego wolnomularstwa: które do templariuszy odwołuje się czasami bezpośrednio, na ogół jednak pośrednio: Świątynia Salomona jest centralnym symbolem masonerii, zwłaszcza mistrza masońskiego; templariusze to inaczej Rycerze Świątyni Salomona — jej pozostałości stały się w 1119 pierwszą siedzibą zakonu.

Dlaczego zatem templariusze stali się tak ważni i dlaczego przenikają ruch masoński, oparty na całkowicie przeciwnych zasadach do ruchu krucjatowego? Można oczywiście wierzyć w jedną z barwnych legend na ten temat, które głoszą np. że w Świątyni bracia odkryli alternatywną prawdę o Jezusie, że czcili Bafometa, praktykowali homoseksualizm, ukryli gdzieś Skarb Narodów.

Moim zdaniem podłożem tej legendy jest to, co stało się główną specjalizacją templariuszy, a co stało się wielkim mostem czy nawet autostradą pomiędzy Europą a Bliskim Wschodem: pierwszy międzynarodowy bank, którego nie było nigdy wcześniej i jak sądzę — nigdy potem.

Dzięki niemu kupcy z Zachodu mogli przestać wozić ze sobą sakwy i skrzynie z monetami. Templariusze mieli niezwykle obfitą sieć swoich „oddziałów” i ktoś, kto wpłacił sobie pieniądze w jednym oddziale, bez problemu mógł je wybrać w oddziale oddalonym o tysiące kilometrów. Co więcej, był to jednocześnie kantor, gdyż można było wybrać wpłacony ekwiwalent w innej walucie. Podnosiło to ogromnie bezpieczeństwo handlu w całym ówczesnym świecie, gdyż w zamian nie wydawano pieniędzy papierowych (które jedynie kompresowały obrót pieniężny), lecz coś analogicznego do współczesnych kart płatniczych — dokumenty tak zaszyfrowane, że dla złodzieja czy rabusia były bezwartościowe.

Templariuszowe ramy handlu lewantyńskiego miały znacznie więcej atutów. Oferowali oni niedrogi i bardzo bezpieczny frachting. Istnieje też duże prawdopodobieństwo, że ich system nie wykształcił znaczących patologii, gdyż kiedy Filip Piękny przeprowadził ich kasatę, sprokurowano przeciw nim jedynie same światopoglądowe zarzuty. Otóż potajemny kult Bafometa miał wówczas większą wiarygodność niż zarzut jakichś malwersacji finansowych. Ich finansowa rzetelność

i niezawodność była bowiem wówczas przysłowiowa. Przez dwa wieki istnienia tego systemu nie zdarzyło się, by jakaś komtura była niewypłacalna, by ktoś stracił tam powierzone pieniądze.

Pokłosiem tej wiarygodności, jaką wyrobili sobie templariusze była ewolucja tego systemu bankowego w instytucję zaufania publicznego. Dziś nawet państwowe banki nie są instytucjami zaufania publicznego. Templariusze zaczęli wówczas coraz częściej pełnić funkcje takie jak dzisiejszy notariusz (poświadczenia wiarygodnego czynności prawnych), a nawet oddawano im wymiar sprawiedliwości (w 1234 książę szczeciński, Barnim I, nadaje templariuszom sądownictwo w ziemi kostrzyńskiej, w 1282 książę wielkopolski, Przemysław II, nadaje templariuszom całe sądownictwo w ziemi wielkopolskiej, a w 1290 — w ziemi drawskiej).

Tym co było najbardziej w tym wszystkim rewolucyjne był ponadnarodowy a nawet ponadwyznaniowy charakter tego banku: jego klientami byli nie tylko chrześcijanie z różnych krajów Europy, ale i muzułmanie.

Czym zatem był proces templariuszy, który rozpoczął się w 1307, a zakończył w 1314 spaleniem na stosie jego liderów? Najpowszechniejsze wyjaśnienie głosi, że był to sposób na uwolnienie się przez Filipa Pięknego z długów wobec zakonu i rabunek ich dóbr. Byłby to wówczas największy w historii skok na bank. Moim zdaniem to bardzo nieudolne wyjaśnienie tych wydarzeń. Trzeba na nie bowiem spojrzeć w szerszym kontekście. Był to drugi etap wydarzeń, które rozpoczęły się rok wcześniej: w 1306 tenże król wygnał z Francji Żydów, konfiskując ich majątki.

Czy Filip był zadłużony również u Żydów? Uwalnianie się od długów nie wydaje się zatem pierwszoplanowym motywem tych akcji. Czy chodziło o obrobienie wielkich banków? Jeśli tak, to kilkuletni proces pozwolił templariuszom ukryć bądź wywieźć znaczną część środków finansowych.

Tym natomiast, co łączyło Żydów i templariuszy to ich kontrola nad handlem lewantyńskim. Byłaby to zatem próba nacjonalizacji handlu lewantyńskiego. Kasata zobowiązań to przy tym drobnostka.

Europa straciła wówczas bardzo przydatny system finansowy, który ułatwiał rozwój handlu jako takiego. To mogłoby wyjaśniać źródło skali i trwałości legendy templariuszy. Dla masonerii templariusze postrzegani w takiej optyce nabierają głębokiego sensu: metamorfoza zakonu krucjatowego, który zaczął budować wspólną płaszczyznę (ekonomiczną) ponad różnicami religijnymi — miejsce podboju zastąpiła współpraca.

Majątki templariuszy po likwidacji przeszły w dużej mierze na joannitów. Nie kontynuowali oni jednak dzieła templariuszy, zamieniając się na ogół w „korsarzy Chrystusa”. Kilka wieków później Napoleon Bonaparte dokończył inicjatywę Filipa Pięknego: w ramach wyprawy do Egiptu, która generalnie miała na celu zdobycie przewagi nad Anglikami w handlu lewantyńskim, zajęł wówczas maltańskie dobra joannitów.



Ruiny domniemanego zamku templariuszowego w Lipie. [Zob. więcej...](#)

(<http://dzikiesudety.blogspot.com/2013/02/zamek-w-lipie-slade-m-templariuszy.html>)

Losy templariuszy po likwidacji zakonu ułożyły się różnie. Część z nich porzuciła śluby, inni wstępowali do istniejących zakonów lub tworzyli nowe. W Polsce nie prześladowano ich. Pierwszą komandorią polskich templariuszy była Oleśnica Mała, którą otrzymali od Henryka Brodatego. Interesujące jest, że to właśnie ta dolnośląska wieś stała się główną sprężyną opozycji antyhitlerowskiej w Trzeciej Rzeszy i była to opozycja nader znamienita. Chodzi o tzw. Krąg z Krzyżowej, założony przez hrabiego Helmuta Jamesa von Moltke i Petera Yorka von Wartenburga. York von Wartenburg był właścicielem Małej Oleśnicy. Wywodził się z rodziny o bogatych i intrygujących korzeniach. Jego pradziad był wybitnym pruskim feldmarszałkiem, który otrzymał Małą Oleśnicę od króla pruskiego po sekularyzacji dóbr joannitów. Ród dawniej nosił nazwisko Gostkowski, a jego korzenie sięgają kilka wieków wstecz.

Powstały w 1940 Krąg z Krzyżowej krytykował nazizm z pozycji praw człowieka i demokracji. Wychodząc z pozycji chrześcijańskich dążył on do zawarcia porozumienia humanistycznego ponad podziałami światopoglądowymi. Ilustracją tolerancji rodu York von Wartenburg był fakt, że władając przez pięć pokoleń Oleśnicą zachowali oni katolicki charakter jej kościoła, pomimo że sami byli luteranami.

Krzyżowianie uważali, że wywołana wojna doprowadzi do klęski reżimu Hitlera. Sformułowali koncepcję Europy federacyjnej, opartej na małych wspólnotach, stymulujących poczucie odpowiedzialności, zakładali też centralne sterowanie gospodarką, upaństwowienie górnictwa, przemysłu ciężkiego i gospodarki energetycznej. W *Małych wspólnotach* Moltke pisał:

„Myślę, że jest to nie do przyjęcia w porządku europejskim, że każdy z osobna człowiek jest wyizolowany i nastawiony na wielką wspólnotę, państwo. Odsobnienie odpowiada masie; człowiek staje w ten sposób częścią masy. W stosunku do tej dużej wspólnoty, państwa lub jeszcze większych wspólnot, tylko ten będzie miał prawdziwe poczucie odpowiedzialności, kto w małych wspólnotach w jakiegokolwiek formie ponosi odpowiedzialność.”

Większość Krzyżowian zostało straconych w 1944.

We wspomnianej na początku książce Andrzeja Zielińskiego można przeczytać więcej zarówno o „Tempelbanku”, jak i aktywności gospodarczej templariuszy na polskich ziemiach.

### **Mariusz Agnosiewicz**

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm. Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012). Koordynator ceremonii humanistycznych.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 25-12-2013 Ostatnia zmiana: 27-12-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9521) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9521>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,



w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)